Gwałtowny wzrost opłat za mieszkania

23 maja 2024

To przed czym ostrzegała już na początku zeszłego roku Konfederacja, właśnie się ziszcza, a wszystko to dzięki PiS. Tak można streścić dzisiejszą konferencję prasową z udziałem wicemarszałka Sejmu Krzysztofa Bosaka.

„Jako pierwsi w Polsce ostrzegaliśmy przed ogromnym wzrostem kosztów zarówno budowy nowych mieszkań, domów, jak i eksploatacji istniejących budynków w Polsce wynikających z dyrektywy budynkowej Unii Europejskiej. Wskazywaliśmy, że ta dyrektywa może mieć skutek w ograniczeniu prawa własności, że w zamierzeniu może prowadzić nawet do wywłaszczeń! Ze względu na to, że ludzie nie będą w stanie udźwignąć ciężaru zobowiązań nakładanych przez eurokratów na Polaków, na polskie instytucje, na polskie samorządy" – powiedział Bosak.

Krzysztof Bosak powołał się na wyliczenia, jakich dokonał Mariusz Łubiński z firmy Admus, człowiek z branży zarządzania nieruchomościami. Łubiński oszacował, że koszt remontu mieszkania we wspólnocie mieszkaniowej liczącej 300 lokali wyniesie 13 tys. złotych na lokal. I to bez kosztów termomodernizacji i wymiany okien. A opłaty na fundusz remontowy wzrosną w najbliższych latach o 300%.

Bosak zwrócił uwagę, że wiele rzeczy, które wynikają z dyrektywy budynkowej to nie tylko koszty, które poniosą ludzie, bo nie jest przewidziana żadna rekompensata ze strony Unii, ale również wiele z tych rzeczy będzie trudna do zrealizowana lub wprost niemożliwa do zrealizowania.

Jak zauważył również za tą sytuację, za ten wzrost kosztów odpowiada Prawo i Sprawiedliwość: „To rząd PiSu negocjował tę

dyrektywę i chciał ukryć przed Polakami gigantyczne koszty, jakie będą na nich nałożone. Tak długo, jak PiS rządził, tak długo ukrywał koszty wszystkiego, co szykowano w Unii Europejskiej, przed Polakami. Zamiast nas alarmować, zostaliśmy zdradzeni. Za to musi zostać zapłacona cena!”.

Źródło: MediaNarodowe.com